Nr 153.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 22. GRUDNIA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 19^y^ Grudnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 10,1	Południowo-zachodni	Mgla.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 7	„ — 10,3	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 4	„ — 10,4	Południowo-zachodni	Xiężyc.
20	Zrana . . .	Stopni . o	Cali 27 liniy 10,3	Wschodni Południowo-wschodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 5	„ — 10,6	Południowo-wschodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 3	„ — 11,1	Południowo-wschodni	Xiężyc.
21	Zrana . . .	Stopni . o	Cali 27 liniy 11,3	Południowo-wschodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 5	„ — 11,3	Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni . o	„ — 11,4	Południowy Południowo-wschodni	Xiężyc.

— *Prenumeratorowie którzy nadal zechcą trzymać* Monitora Warszawskiego, *a nie doznawać przerwy w odbieraniu, raczą się wcześnie zgłosić do właściwych stacyy pocztowych, i kantorów. — Cena pozostaie taż sama*: 15 *złp. z pocztą*, 10 *złp. bez poczty.*

ROZKAZ DZIENNY
DO WOYSKA POLSKIEGO.

w Kwaterze Główney Dnia 29 List. (11 Grud.) w Warszawie. 1825 roku.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Wraca do służby i umieszczony zostaie.

Na Reformie.

Uwolniony ze służby Rozkazem Dziennym z dnia 9/21 Lutego 1817, w stopniu Maiora, z pozwoleniem noszenia munduru, z Pułku 7go piechoty liniowey, Kapitan Marcyan Lipnicki — w stopniu Kapitana, z przykommenderowaniem do tegoż Pułku.

Otrzymuie żądaną Dymissyę, *dla słabości zdrowia.*

w Gwardyi.

W Pułku Strzelców konnych, Podporucznik Joachim Załuski, w stopniu Porucznika.

Otrzymuią urlopy.

W Pułku Grenadyerów, Podporucznik Czechowski, przedłużenie urlopu na dni 28, do Gallicyi Austrackiéy.

w Piechocie.

W Pułku Strzelców pieszych Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Mikołaia № 1o, Podporucznik Frezer, przedłużenie urlopu na dni 15, w Wielkie Xięztwo Poznańskie.

w Jeździe.

W Pułku 2go Ułanów, Podporucznik Huba, na miesięcy 3, do Pruss. — W Pułku 4go Ułanów, Porucznik Bydłowski, na miesięcy 3, w Gubernię Wołyńską i do Kamieńca Podolskiego; Podporucznicy: Trębicki i Gutakowski, pierwszy na dni 40, w Gubernię Grodzieńską, drugi na dni 30.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Porucznik Inwalidów Świerczewski, na dni 20, w Obwód Białostocki.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
p. o. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik Siemiątkowski.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie niniejszém do publiczney wiadomości, że w Biórze Burmistrza Miasta Przedecza przed Kommissarzem w Obwód Kuiawski delegowanym na d. 9 Stycznia 1826 r. odbędzie się minus licytacya na entrepryzę: 1) Wystawienia na murach starego zamku kościoła ewangielickiego. 2) Wystawienia domu drzewianego dla Pastora, oraz stayni z wozownią w Mieście fabrycznem Rządowém Przedeczu, których to budowli koszta ogólnie prócz drzewa z lasów Rządowych, bezpłatnie wydać się maiącego, anszlagami wyrachowane Summę Złp. 28426 gr. 20 wynoszą. Każdy zatém chęć podięcia się takowéy entrepryzy maiący, w terminie iako wyżéy przeznaczonym, zgłosić się zechce do Bióra Burmistrza Miasta Przedecza, ze poprzedniém opatrzeniem się w Vadium ⅒ części summy anszlagowéy wyrównywaiące, lub w inną iakową porękę żadnemu powątpiewaniu nie ulegaiącą, gdzie zarazem anszlag i warunki licytacyi przeyrzeć będzie mógł.

w Warszawie dnia 14 Grudnia 1825.
Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jlny *Filipecki.*

WARSZAWA.

— W Krakowie dnia 24. Stycznia roku następnego, odbywać się będzie, licytacya publiczna rzadkiego zbioru *Numizmatów*, *Medalów* i *Monet* greckich, rzymskich, polskich, francuzkich, niemieckich i innych rozmaitych, w liczbie przeszło sztuk 2000.

— Już wyszedł z druku zapowiedziany dawniéy Tom II. *Pism Rozmaitych* Augustyna *Zdżorskiego.* Prenumeratorowie raczą się poniego zgłosić do JP. Ciechanowskiego przy rogu ulicy Senatorskiéy. Można tamże równie iak w Księgarni Z. Szteblera dostać obu tomów za cenę Złp. 8.

— Do Księgarni A. *Brzeziny* nadeszły dzieła *Karpińskiego* 4 tomy, wydanie podobne do dzieł *Krasickiego* i *Kochanowskiego* drukowane w Wrocławiu; które razem składaią 16 tomów i przedaią się po Złp. 80. Każde dzieło zaś osobno tom po Złp. 5. — W teyże Księgarni dostać można różnéy *Kolendy* za ceny umiarkowane, iako to: Książki w polskim, francuzkim i niemieckim ięzyku, piękne oprawne Almanachy, Opery ze śpiewem lub bez śpiewu na Fortepian, Bilety różnego gatunku i inne podobne artykuły.

— *Doniesienie Literackie.* — Słownik Łacińsko-Polski, przez Kanonika Stanisława *Czerskiego* Doktora Teologii, Członka Towarzystwa Łacińskiego w *Jenie*, Arkadów w *Rzymie*, Literatury Łacińskiéy i Greckiéy Nauczyciela w Gimnazyum *Wileńskiem*, napisany z poruczenia Komitetu Filologicznego przy Cesarsko-Wileńskim Uniwersytecie, w tym roku wyszedł z Druku w Wilnie, we dwóch Tomach in 4to obeymuiący Stronnic 1532 oprócz Przedmowy i Tytłów Rzymskich ważnieyszych w końcu dołączonych. Cena tego dzieła 5 Rubli srebrnych. Można go dostać za tę samą cenę w Warszawie w Drukarni Sgo Krzyża.

PRZYJECHALI (dnia 19, 20 i 21 Grudnia)

Krukowiecki Jenerał z Rawy — Ożarowski Szambelan J. C. Mości z Gubernii Grodzieńskiéy — Kwiatkowski Michał Sędzia appellacyyny z Siedlec — Netrebski Józef Radca Stanu ze Strugi — Turski Jan Prezes z Płocka — Walicki Alexander Staroscic z Maléywsi — Wężyk Ignacy Poseł z Biały — Dobrazow Kuryer z Petersburga.

WYJECHALI (dnia 19, 20 i 21 Grudnia).

Bentz Robert Obyw. angielski do Berlina — Hudson John Obyw. angielski do Berlina — Kicki Jan b. Maior do Berdyczowa — Mastangi Marcin kupiec do Włoch — Kuszewski Referendarz Rady Stanu do Radomia — Szperling Fryderyk kupiec do Krakowa — Sierakowski Roman Hrabia do Popowic — Deskur b. Pułkownik do Kozienic — Dobrazow Kuryer do Petersburga.

z Petersburga 23 List. (5 Grud.)

Ukazem z dnia 18 Października Senat rządzący potwierdził zdanie ministra skarbu następuiącéy treści i do niego naprzyszłość stósować się rozkazał.

„Są dwa gatunki fabryk w Rossyi, iedne zwane *possesyyne*, drugie fabryki *wolne.* Pierwsze są te którym korona ustąpiła gruntów lub gmachów, obsadziła ie robotnikami lub dozwoliło włościan do nich przywiązać. Podług zasadniczych praw o rękodziełach wszystkie te korzyści zwane possessyą, nieoddzielne są od fabryki i w żaden sposób od niéy odłączone bydź nie mogą; przeciwnie fabryki *wolne* są te które były założone kosztem właścicieli, do których nie przywiązano ani robotników ani włościan; a zatém zależą zupełnie od woli właścicieli, i prawa oparte na niemożności odrywania niczego od *possessyi* do nich się nie stósuią. Co zaś się tycze prawa wyrabiania płodów fabrycznych to iednakowe jest dla fabryk iednego lub drugiego rodzaiu, należy do kupców dwóch pierwszych gield,

do cudzoziemców, lub do włościan którzy się w potrzebne pozwolenia opatrzyli. Wynika stąd że ieżeli właściciel fabryki nie posiada ze stanu swoiego prawa wyrabiania na niéy towarów, a ta fabryka iest pierwszego rzędu, powinien albo wpisać się do giełdy odpowiedniéy stanowi fabrykanta, albo całą fabrykę w przeciągu sześciu miesięcy przedadź. Też same obowiązki spadaią na nabywcę który powinien na piśmie zobowiązać się że będzie dokładnie stósował się w utrzymaniu fabryki *possessyyney* którą nabywa, do praw i urządzeń dotyczących się rękodzieł. Przeciwnie ieżeli to iest fabryka *wolna* a iéy właściciel nie chce lub nie może wpisać się do iedney z dwóch pierwszych giełd, rząd nie może mu zabronić prowadzenia iéy, co się zaś tycze gmachów, gruntów i narzędzi, właścicielowi wolno iest wynaiąć ie, przedać całkowicie lub częściami, obrócić ie na wszelki inny użytek, iakoż te przedmioty nie składaią possessyi a zatém urządzenia prawne dotyczące się ich niepodzielności do nich się nie stósuią. *(D. Pet.)*

— Już stoi dach na części magazynów rozpoczętych w tym roku na placu giełdy; na przyszłą wiosną zaymą się wewnętrzném rozdzieleniem tego gmachu który na następną iesień iuż wielu gatunkom towarów służyć będzie. Wzniosą także dalszy ciąg téy ogromnéy budowy i wystawią na ulicy wielkiéy Newy salę expozycyyną z przyległościami (która także będzie mogła służyć za skład kosztownych towarów) i inne budowy za hotelem konferencyi akademii umieiętności. Po ukończeniu tych gmachów maiących tworzyć iednę stronę giełdy, zaczną robić około przeciwległéy wystawy dotykaiącéy do komory celnéy. Jeżeli nie zdarzy się iaka szczególna przeszkoda wszystkie te budowy mogą bydź zakończone w iesieni w 1829, a wtenczas, iakkolwiek powiększy się nasz handel, przez długi czas nie zabraknie magazynów dla towarów mogących się zepsuć od wezbrania wody. Oprócz tego zamyślaią wystawić potém w środku placu giełdy taras średniéy wysokości, otoczony kratą żelazną na którym będzie można położyć dach z dachówki utrzymuiący się na pilastrach żelaznych; pod nim złożonoby wiele towarów które trudno iest w magazynach mieścić a które w obecnym stanie rzeczy zawalaią plac giełdy, a wrazie potrzeby możnaby tam i inne towary umieścić gdy magazyny będą bardzo zawalone.

— (Wyciąg z listu pisanego do wydawców Pszczoły Północnéy) — *Simferopol* $\frac{4}{16}$ *Września.* „Byłem w Krymie w Lipcu w roku przeszłym i wyiechałem z tamtąd myśląc z żalem a nawet ze zmartwieniem o braku ludności na południowych brzegach tego półwyspu, obsypanego wszelkiemi darami natury, obfituiącego w naydelikatnieysze płody południa, w naywspanialsze widoki i maiącego klimat tak przychylny iego żyzności. Pytałem się sam siebie czy podobna zaludnić ten brzeg dopóki nie będą zrobione drogi mogące utrzymać związek mieszkańców między sobą i środkiem półwyspu. Podróżni, zwyczaynie przeieżdżaiący konno przez Taurydę, nie są zatrzymani ciasnemi scieszkami w górach; lecz niemożność przewożenia ciężarów wzdłuż brzegów, lub wysyłania ich wewnątrz kraiu innym sposobem, tylko na grzbiecie koni, zatrzymuie co krok przemysł rolniczy i handlowy. Wyieżdżaiąc z Simferopola dowiedziałem się, że w mieysce scieszek maią niezwłocznie robić dobre drogi, że naywyższa administracya nowéy Rossyi iuż znalazła sposoby wykonania tego dzieła, że N. Cesarz raczył ie zatwierdzić, i że niezwłocznie się rozpoczną.

Ucieszyłem się tą wiadomością iako przyiemnem złudzeniem, nie spodziewaiąc się żeby prędko uskutecznione bydź mogło. Jakżem się zdziwił gdy powróciwszy tego roku do Krymu, znalazłem rzeczywiście między Simferopolem i brzegiem morza, szeroką i piękną drogę, po któréy dwa powozy obok siebie iechać mogą, i która ma tak łagodną pochyłość, że chociaż przez szczyty gór przechodzi, zaledwie w całéy iéy rozciągłości znayduią się dwa mieysca gdzie ciężko naładowane wozy potrzeba hamować. Aby ta droga tym prędzéy użytek przynosić zaczęła, administracya Taurydy zaczęła stawiać we wsi *Ałuszta*, leżącéy nad brzegiem morza i prawie w środku nadbrzeża południowego, bazar i austeryą dla podróżnych. Nowa droga dochodzi do téy wioski która będzie przez tosamo mieyscem gdzie się udawać będą chorzy dla używania kąpieli morskich i Tatarzy nadbrzeżni dla przedawania swoich płodów.“ *(D. P.)*

---

z Rzymu 26 Listopada.

— Mniemaią tu, że w krótce wyydzie Bulla, z ponowieniem wszystkich klątew rzuconych przez Papieży Benedykta XIV i Piusa VII przeciwko wolnym mularzom, i taiemnym towarzystwom.

— Malarze bracia *Riepenhausen*, z Hanoweru, ukończyli zamówiony przez Króla Jmci angielskiego obraz, sprawiaiący wielkie podziwienie w znawcach. Jest on 19 rzymskich palmów wysoki, a na 30 szeroki, wystawia Cesarza Fryderyka rudobrodego, iak po swoiéy koronacyi (w 1155 r.) w towarzystwie Papieża Adryana VI i licznego orszaku udaiąc się z Watykanu do swoiego obozu pod bramą Anioła, został na placu Piotra napadnięty przez lud rzymski, lecz i obroniony przez swoiego stryia, sławnego Henryka Lwa. *(G. B.)*

— *Targhini* i *Montanari*, zbrodniarze dnia 23 b. m. gilotynowani, aż do ostatniéy chwili szczególnieyszą bezczelność okazali. W drodze do mieysca wykonania kary, okazali niesłychane zuchwalstwo; przypatruiąc się osobom z okien wyglądaiącym, przed któremi ich wieziono, śpiewali i gwizdali. Na rusztowaniu Targhini zamiast do towarzyszącego mu Xiędza, który chciał ostatni raz do niego przemówić, odwrócił się do ludu i wśród szczególnieyszych iestów, iakby opętany krzyknął do niego: *„Rzymianie! umieram niewinny, lecz umieram iak Karbonari.“* (Romani! Moujo innociente ma moujo Carbonari.) Więcéy nie mógł mówić gdyż zaraz uderzono w bębny; Kat włoczył mu głowę pod gillotynę, a topor wnet przeciął dni zbrodniarza; skończył niecne życie, które lubo tylko trwało 26 lat, wystarczyło iednak na popełnienie 3 zabóystw, i przeszło 30 pokaleczeń. — Montanari ozięble przyglądał się. A gdy mu kat długie włosy obcinał, Xiądz mniemał, że to będzie dogodna pora przemówienia do zbrodniarza, lecz zaledwie kilka wyrazów przemówił, skazuiąc na głowę Targhiniego, gdy mu Montanari odpowiedział: *„Bądź mi zdrów, nie nudź mię więcéy.“* Poczém sam przystąpił do gillotyny, głowę włożył, i spokoynie uderzenia oczekiwał. Xiądz pełen świętéy gorliwości, mniemał iż ieszcze będzie pora wystąpić z napomnieniami: lecz Montanari krzyknął: *„Oprawco! przecinay nitkę, iużem zmęczony i znudzony.“* Kat uciął nitkę i topor spadł. — Oburzenie i zgroza przeięły pospólstwo na widok zaciętości obudwóch straconych.

Pozostaiące 3 lub 4 osoby, wplątane w proces Węglarzy, a między niemi Xiąże *Spada*, oczekuią dziś swego wyroku. Kary ich będą zapewne Galery mniéy niż na lat 10. Rzecz godna uwagi iż wszyscy obwinieni, nawet ci których stracono, maią mniéy niż 27 lat. Mówią iż akta processu maią bydź drukowane.

Wiadomości z Grecyi.

— *Osservatore Triestino* zawiera pod d. 26 Listopada co następuie: „Kapitan, który tu przybył dnia wczorayszego z *Tschesme* zkąd dnia 2 b. m. wypłynął, donosi, że z powodu złéy pory czasu musiał zwrócić się ku wyspie Hydra, przy któréy stanął na kotwicach dnia 8 Listopada przed południem, i widział naocznie wychodzącą pod żagle Grecką flottę złożoną z 50 uzbroionych i 25 palnych statków. On sam wypłynął tegoż samego dnia aż do wód wyspy Sapienza i towarzyszył wspomnionéy flocie z którą się rozstał dnia 11 żegluiąc daléy wzdłuż tych brzegów, na których widział w Porcie *Modon* kilka tureckich okrętów, a w Porcie *Navarin* ieszcze większą ich liczbę stoiącą na kotwicach; z czego wniósł że Egipsko-konstantynopolitańska flotta która z Alexandryi wyszła pod żagle, w tych mieyscach wylądowała. Tenże sam kapitan powiedział iż przed swoiém przybyciem do *Hydry* napotkał na wodach *Belopoulo* królesko-cesarskiego bryga *Orion*, który konwoiował 5 kupieckich okrętów, lecz te miały bydź później przez burzę podzielone, albowiem spotkał on wspomniony bryg dnia 9 Listopada na wysokości *Cerigo* tylko w towarzystwie K. C. statku *il Giusto*, lecz bez wzmiankowanych kupieckich okrętów.“

„Dnia 27 Listopada przybyli ze Smirny do Tryestu K. C. Kapitanowie *Bellatin*, dowódzca goelety *Sabioncellina*, i *Biego*, dowódzca goelety *Opi*, i donieśli że dnia 11 Listopada napotkali grecką Eskadrę pod dowództwem admirała *Miauli* na wodach Morei przy cyplu *Matapan*; że wiele ludzi rozmaitych okrętów téy eskadry udało się na pokład ich Goeletty i usiłowało uprosić ich prośbą albo groźbą wymodz oświadczenie iż ładunek tych obudwóch okrętów do tureckich poddanych należy; poczém zabrali z sobą trochę ładunku i oddalili się. Gdy kapitanowie żalili się o to przed *Miaulim*, odpowiedział: iż im na to nic poradzić nie może, albowiem okręty które się tego bezprawia dopuściły należą do dowódzców palnych statków. *(Dos. Aus.)*

— *Z Zante* — Dnia 1 Listopada widzieliśmy że greckie okręty, blokuiące zatokę Patras, przepływały przez ciaśninę, i wzięły kierunek na południe; musiały się zapewne dowiedzieć o bliskiém przybyciu egipskiéy flotty, inaczéy nie opuściłyby były tak ważnego stanowiska, ile że Patras i Lepanto były przyściśnione głodem.

Mieszkańcy Gastuni uciekli w góry, kraiowcy udaią się do lasów, inni chro-

nią się na brzegach morskich aby się dostać mogli na iaki okręt, lubo wiedzą dobrze iż tu nie wolno przyiąć żadnego Greka przybywaiącego z Morei.

Dowiaduiemy się z Nauplii, że Senat zważywszy niebezpieczeństwa zagrażaiące zebrał wszystkich dowódzców dla odbycia ogólnéy rady. Pewien francuzki officer miał mowę, w któréy zachęcał Greków do uzbroienia się w massie. Wniosek ten sprawił wielkie wrażenie, i postanowiono wyruszyć przeciwko nieprzyiacielowi. *(G. B.)*

z Madrytu 28 Listopada.

— *Gaceta* z dnia 24. Listopada ogłasza Króleskie postanowienie wydane dnia 15. Listopada zawieraiące w 15 artykułach nowe przepisy względem budżetu, co w naszéy administracyi iest nowém zjawieniem. Celnieysze oznaczenia tego postanowienia są następuiące: każdy Minister ma co rok wygotować podzielony na rozdziały budżet wydatków swoiego Departamentu. Wszystkie budżety muszą bydź naypóźniéy dnia 1. Listopada oddane Ministrowi Skarbu który ie z swoiemi uwagami i etatem czystych dochodów prześle naypóźniéy 14 Listopada radzie Ministrów. Ministrowie po naradzeniu się i (kiedy tego potrzeba po uczynionych zmianach) zwracaią te budżety Ministrowi Skarbu który ie przedłoży Królowi. Niemoże się znaydować w budżecie żadna rubryka nieprzewidzianych wydatków; rada przeznaczy na ten przedmiot w ogóle pewną summę dla wszystkich Ministerstw, iednakowoż nic z téy summy niemoże bydź użyte bez poprzedniego Króleskiego pozwolenia. Każda wypłata niewykazana w budżecie iest nieprawną. Rada udziela miesięcznie summ które Minister skarbu także miesięcznie wypłaca każdemu Ministrowi. Minister Skarbu powinien dnia 25. co Miesiąc kazać sobie przedstawić Etat wpływów zeszłego miesiąca. Postanowienie to ma bydź przywiedzione do skutku od 1. Stycznia 1826 r. *(G. B.)*

z Paryża 19 Grudnia.

— Dnia 6 b. m. zwłoki Senatora Haityyskiego *Doumec*, złożone zostały w kościele Ś. Rocha (maią one bydź przewiezione do Haity). Towarzyszyło żałobnemu obrzędowi około 250 osób, między które mi znaydowało się 80 kolorowych. P. Alex. *de Laborde* miał mowę pogrzebową.

— P. *Ferlus*, były Rektor Szkoły w Sorèze, zaprzecza wieści iakoby miał otrzymać znaczną summę pieniędzy od rządu Haityyskiego.

— Grzegorz *Mac-Gregor*, tytułuiący się iak wiadomo, Kacykiem Poyais czyli Nowéy Neustryi, werbuiąc osadników do swéy Kolonii, przytrzymany został d. 3 b. m. stawiony przed Sądem, i nazaiutrz do więzienia Force zaprowadzony.

— Kassier *Rothschilda* który miał polecenie wypłacać procenta pożyczki neapolitańskiéy, zniknął. Deficit wynosi 1,600,000 franków oprócz 600 *milionów* (*) które pozostał winien. Człowiek ten był zawsze uczciwym; ale prawda iż powaby Giełdy zniszczyły iuż nie raz honor i maiątek!

— Dziennik *Sporów* zawiera długi artykuł przeciwko polityce Pana Villèle, w którym mu wyrzuca, że przez nierozmyślne kroki zmienił w nader szkodliwym sposobie całe położenie Francyi. Z tego artykułu napisanego nie z taką gwałtownością iaką się zwykle ten dziennik odznacza, przytaczamy następuiące uwagi tyczące się uznania Haity. „Przez woynę hiszpańską ustaliliśmy polityczny system Monarchicznéy Francyi; lecz przez uznanie Rzeczypospolitéy Haityyskiéy opuściliśmy tę drogę i udali się całkiem w przeciwną. Czyliż tak ważna zmiana nie będzie miała wpływu na obyczaie ludu? dowodzą nam tego widocznie finanse. Uznanie niepodległości Zachodnio-indyyskiéy Rzeczypospolitéy, i otworzenie potém na iéy korzyść pożyczki, w matce oyczyznie, która swoie władztwo straciła, iest to czyn — kiedy kray nie iest naypierwszą morską potęgą — przeciwko zdrowemu rozumowi ludzkiemu. Rząd angielski nigdyby nie był dopuścił, aby Anglicy przenosili część narodowego maiątku do hiszpańskich osad, gdyby nie był pewnym, iż przez wyższość swoiéy morskiéy potęgi może dać spekulantom opiekę, chociażby nawet okoliczności zrządziły zmianę w położeniu tych nowych kraiów; a przecież angielskie Ministeryum strzegło się aby się nie wdać w te kredytowe interessa; postąpiło sobie o tyle ile wymagał ich handlowy system. Aby haityyska pożyczka odpowiedziała nadziei francuzkich kapitalistów, musiemy bydź pewni, że pokóy na morzu potrwa przez lat 30. Na iakimże przykładzie możnaby zasadzać podobną nadzieię? Jednakowoż nasi ieneralni poborcy wdali się w tę sprawę, a do tego zachęcał ich Minister francuzki.

— Bazar przy ulicy St. Honoré otwarty został 3 Grudnia rano. Zakład ten spodziewa się wielkiéy wziętości i nieskończenie iest wyższy nad wszystko co dotąd w tym rodzaiu widziano. Dawne bazary były to po większéy części wielkie sklepy lub smutne składy; tu przeciwnie wszystko iest obszerne i w dobrym guście. Sto pięćdziesiąt lamp gazowych oświeca obszerne sale obeymuiące przeszło 300 mieysc dla kupców. W około stropu utrzymuiącego się na wytwornych kolumnach, panuie fryza złożona z liliy ogromnéy wielkości. Zachowano między sklepami obszerne mieysce do przechodzenia. Tam to można będzie używać w każdéy porze przyiemnéy przechadzki i wolnéy od wielu niedogodności, ponieważ nikogo tam nie wpuszczą, któryby ubliżał iego piękněy postawie. Antreprenerowie zapewne zrobili doskonałą spekulacyą, a Paryż ma nowy pomnik.

— Jeden z naszych naybieglejszych rzeźbiarzy P. *Bra*, autor pięknego posągu *Aristodema*, zdiął dnia 29 Listopada w gipsie popiersie Jenerała Foy. Podług tego to wiernego wzoru, zdiętego z rysów naturalnych za nim ie śmierć koniecznie zmienić musiała, młody artysta, wsparty swoiemi wspomnieniami i natchnieniem geniuszu, wyryie na marmurze rysy wielkiego mówcy, którego Francya świeżo utraciła.

— Tysiąc pięćset exemplarzy romansu *Edwarda*, przedano w iednym dniu. Utwor ten naylepiéy przyięty będzie; cała Francya zechce go poznać i stanie się on obfitą kopalnią dla Instytutu, który założyła przyiemna i dobroczynna autorka téy książki.

— Nowy romans Walter Skotta, pod tytułem: „*Woodstock*“ wyydzie w Paryżu tego samego dnia co i w Edinburgu, to iest 25 Stycznia, gdyż tłómaczą go z korrekt pocztą przesyłanych. — „*Życie Napoleona*“ przez tegoż autora wyydzie dopiero w Czerwcu.

— Wychodząca w Paryżu: „*Revue britanique*“ pochwala plan przesadzania ryb morskich w słodką wodę, i wpuszczania ich do wieyskich stawów: P. *Mac-Culloch*, ieden z nayprzezornieyszych mężów Wielkiéy Brytanii, iest wynalazcą tego proiektu, przez którego wykonanie znacznie się pomnażaią źródła żywności. Doświadczenia poczynione w tym względzie dowodzą, że plan ten nie iest bynaymniéy czczym płodem marzenia: gdyż wielu posiadaczów dóbr, którym ich stawy żadnéy korzyści nie przynosiły, teraz przez wpuszczenie w nich ryb morskich znaczne maią pożytki.

— Pewien rolnik, z Departamentu Mozelli, został przytrzymany i oskarżony o występek który dowodzi nayczarnieyszéy złości i który na szczęście iest dosyć rzadkim. Obwiniaią go, że zasiał kąkolem pole sąsiada, z którym się pokłócił.

— Odebraliśmy, mówi *Etoile*, następuiące szczegóły o położeniu politycznem i handlowém Rzeczypospolitéy Buenos-Ayres i Brazylii.

Od początku roku Buenos-Ayres iest siedliskiem Kongressu-Jeneralnego, na który zebrali się wszyscy Deputowani Prowincyy południowych, z téy strony *Andów*; te prowincye dawniéy składały Vice-Królestwo *Buenos-Ayres*; dziś zowią się Rzeczpospolitą prowincyy połączonych nad rzeką de la Plata.

W tém połączeniu nie są ieszcze obięte cztery prowincye Wyższego Peru z téy strony *Desaguadero*. Te prowincye zaymował Jenerał Olanetta przed swoią porażką, któremu Kongres Jeneralny, na wzór Jenerała Sucre który ie zawoiował, pozwolił utworzyć z nich osobny kray, lub połączyć ie z Wielko-Rządztwem Lima, lub de la Plata. Dotychczas nie ma ieszcze odpowiedzi od tych ludów.

Prowincya Paraguay, do dnia dzisieyszego, była zawsze oddzielną. Naczelny Dowódzca tego kraiu niedozwala mieszkańcom mieć związków z pogranicznemi kraiami, i wszystkich cudzoziemców zatrzymuie iako ieńców, wyiąwszy Anglików, których wypuścił na wolność na wstawienie się Jeneralnego Konsula Angielskiego.

Prowincya Monte-Video w krótce ma się dostać pod władzę swoich własnych mieszkańców, z których iedna część podniosła bunt przeciw Brazylczykom przed kilką miesiącami; w téy chwili większa część kraiu iest pod bronią, dla utrzymania swoich praw przeciwko woyskom Cesarstwa i prosi o pomoc i posiłki u Rządu Buenos-Ayres.

Co do stósunków zewnętrznych, Stany Zjednoczone i Anglia utrzymuią Ministrów sprawuiących interessa przy Rządzie prowincyy połączonych rzeki de la Plata którego władza wykonawcza iest w Buenos-Ayres. Te same Państwa utrzymuią tam także Konsulów handlowych. Holandya przeznaczyła również swoiego Jeneralnego Konsula do Buenos-Ayres w osobie Pana *Vermoelen*, Prussy zaś w osobie Pana *Schönburg*.

Dotąd kupcy wszystkich narodów są przyymowani w Buenos-Ayres tak dobrze

(*) Zdaie się iż to iest widoczna pomyłka Gazet zagranicznych.

iak mieyscowi, bez żadnéy różnicy w opłacie cła od towarów.

Co do opłat portowych, statki Angielskie płacą tylko połowę tego co innych narodów, a to stósownie do osobnych umów zawartych z Anglią.

Mamy w Buenos-Ayres kilka statków francuzkich. Nasz handel uważany iest tak iak wszystkich narodów, Anglią wyiąwszy.

Brazylia, przez swoie położenie geograficzne, daie wszystkim narodom Europeyskim nieskończone korzyści tak do handlu iako i wygody portowéy. Ten kray będąc w przyiaźni z zagranicznemi Mocarstwami, da im mieysca schronienia bezpieczne i pewne do wszelkiego rodzaiu potrzeb i naprawy. Jego główny port, Rio-Janeiro, powinien być uważany przez żeglarzy francuzkich, iako dobra stacya na morzu.

Żegluga do Indyów iest nader ważna, i tylko dwie drogi do nich prowádzą: lub około przylądka Horn, albo też około przylądka dobréy Nadziei. W każdym razie Brazylia iest im pobliską. *Cap* należy do Anglików, którzyby mogli wzbronić użycia go do odpoczynku. Brazylia zastępuie korzystnie ten niedostatek, i Rio-Janeiro, ze swego położenia udziela wszelkiéy pomocy statkom i okrętom francuzkim, które okrążać maią ieden lub drugi z wymienionych Przylądków.

Anglicy domagaią się ponowienia na lat 15 przymierza handlowego, zawartego w roku 1810 między Anglią i Portugalią. Jeżeli im to będzie przyznane, otrzymaią nad nami znaczną korzyść. Płacić tylko będą 15 od sta, my zaś 24 od sta płacimy. Brazylia daleką iest od tego, aby znała swoie właściwe interessa; ieżeli wszystkich zarówno uważać nie będzie, narobi sobie wiele nieukontentowanych.“

---

z *Londynu* 7 Grudnia

— Nader smutny widok przyszłości przedstawia się hiszpańskim i włoskim zbiegom, z których ieszcze kilkaset znayduie się w Londynie; albowiem fundusze Komitetu wsparcia są wyczerpane, a P. *Bowring* zwrócił uwagę Lorda Maiora, iż aby ci nieszczęśliwi ludzie niepoumierali z głodu z swoiemi żonami i dziećmi, potrzeba wezwać litości Publicznéy.

— *Kuryer* donosząc że mowy Jenerała *Foy* będą drukowane, czyni uwagę, że zdolność improwizowania dawała wyższość temu Jenerałowi, lecz że iego mowy nie wytrzymaią próby czytania. Zaledwie wyrównywaią, mówi dziennikarz angielski, przemowom które mieszczanie angielscy maią w radzie municypalnéy i nędznieby się wydawały obok mów Pitta, Foxa, Burkego, Grattana, Szerydana, Currana i t. d.

— Wieść się rozeszła w Londynie że sławny Jenerał Birmanów *Maha-Bandoola*, zabity od bomby przy wzięciu *Donabiu* iest to syn naturalny margrabiego Hastings, ów maior *Corrol* wykreślony z kontrol woyska angielskiego za fabrykowanie fałszywych etatów.

— Niedawno odbył się poiedynek w Woodville (w Missyssypi) między sędzią *Childe* i Jenerałem *Jour:* Pierwszy ugodzony został w głowę, lecz nie iest ciężko ranny; uzbroiony był Dubeltówką, a Jenerał Karabinem.

— Wiadomości z *Elmina* osady holenderskiéy przy warowni angielskiéy Cap-Coast-Castle, donoszą że Gubernator holenderski udaie się do Europy dla przełożenia rządowi swemu wszystkiego co się dotycze stósunków z kraiowcami; albowiem Jenerał angielski *Turner* Gubernator w Sierra Leone, utrzymuie że on ich podniecił do wydania woyny Anglikom.

— Obawa iest tak wielką, tak powszechną w Giełdzie Londyńskiéy, że trudno będzie przewidzieć czas kiedy to wszystko ustanie. Ci co się chcą pozbyć papierów, są w tak wielkiéy liczbie, że wszystkie usiłowania graczów, poparte zręcznością krupierów pierwszéy klassy, nie przyniosły dotąd żadnego skutku. Obraz ten zasmuca ieszcze bardziéy wiadomość o podobnéy obawie po bankach na prowincyi, wewnątrz Królestwa będących. Te banki ograniczyły do tego stopnia kurs biletów swoich, że rękodzielnicy któr-y iuż tyle ucierpieli z nagłéy taniości pierwszych płodów, któremi się opatrzyli po cenach daleko wyższych, znayduią się teraz po większéy części w stanie nader przykrym. W Londynie ten stan codzień się pogorsza, i oprócz nieskończonéy liczby bankructw które są ogłaszane w Gazecie urzędowéy (w Sobotnim Numerze było ich wymienionych trzydzieści dwa) zbyt wiele iest takich które się kończą na cichym układzie pomiędzy domami handlowemi drugiego rzędu. W skutek téy rzadkości pieniędzy, papiery skarbowe spadły na 7 od sta przy wymianie, co daie tak wielki zysk przy opłacie podatków, że Kanclerz skarbowy będzie musiał, dla utrzymania kursu papierów, znieść ich w iakiéy części, lub też postanowić od nich wyższy procent.

Giełda która zwykle w Sobotę bywa prawie pusta, w d. 26. Listopada była przeciwnie natłoczona i pomieszana. Od samego otwarcia, wielcy Negocyanci byli iuż na swoich mieyscach. Papiery skarbowe zaczęły się od 84 ½. Żydzi stanęli z udaną odwagą, w szyku boiowym, do odparcia walki która się gotowała. Nieiaki czas pokazali śmiałe czoło; lecz w tém odsłonięto bateryą złożoną ze stu tysięcy funtów szterlingów ukonsolidowanych papierów; ogień wszczął się tak żywy i tak częsty, że musiano wsteczny krok uczynić. Pomimo téy porażki, woyska trzymały się na 84, lecz w krótce znowu cofnąć się było potrzeba do 83 ½. W téy ostatniéy pozycyi możeby się były rzeczy utrzymały; lecz ukonsolidowane dostały nowych posiłków które odwagą nieprzyiaciela zachwiały do reszty. Nareszcie, po kilku żywych natarciach, z rozmaitém powodzeniem i skutkiem, dzieci Moyżesza utrzymały przecie stanowisko na 83 ½, aż do owéy chwili w któréy zegar wybił godzinę zamknięcia giełdy i zawieszania broni. Zapewniaią wszelako że chęć przedaży papierów iest tak wielka iż obawiać się należy, aby ci którzy graią na podwyższenie (*bulls*) nie byli przymuszeni zaiąć obronne mieysce na 80 i tam się bić do ostatniego.

Bank Londyński nie życzy sobie czynić tak wielkich wymian, iak dawniéy, z tego powodu, że nadużywano sposobu biorąc papiery wyżéy nad cenę oznaczoną w tym banku; również i z tego powodu że się obawia, aby iego skrzynie dziś mniéy więcéy złotem napełnione, nie wypróżniły się zupełnie. Jakkolwiek ten środek iest skutkiem rostropności, zrządził iednak szkodliwe wypadki z téy przyczyny, że przerwał w biegu wiele czynności i sprowadził zatrważaiący niedostatek po niektórych bankach kraiowych prowincyonalnych. Jednakże prawdę wyznać potrzeba że obawa ani byłaby tak wielka ani tak powszechna, gdyby posiadacze papierów skarbowych nie byli się podawali tak mocno strachowi. Biegli za przedażą w ten czas kiedy korzystać mogli z niskiéy ceny i kupować pieniędzmi, wolnemi w tenczas do rozrządzenia.

Z tém wszystkiém, można wnosić, iż wstrząśnienie będzie tylko chwilowe; lecz nie mniéy prawdziwą iest rzeczą że Parlament na pierwszém swoiém posiedzeniu znaydzie się w trudnéy kolei wyszukania sposobu do ustalenia zasad kursu. Jeżeli zezwoli na nowe wypuszczenie biletów bankowych, wystawi się na zniżenie ich wartości, i złe będzie się pogorszało. Jeżeli zaś przeciwnie zmnieyszy ich obieg, natenczas handel ucierpi więcéy niż kiedy. Teraz zaś wywóz złota idzie z wielkim pośpiechem, i ieżeli to potrwa, cała Ameryka nie dostarczy dosyć drogich kruszców na zaspokoienie tych którzy się oddaią tym wielkim przedsięwzięciom.

Nadzieia którą sobie czyniono z Ameryki południowéy, zaczyna upadać; gdyż kraie téy części świata płacą zaledwie dziesiątą część złotem i srebrem tego, co wypada za płody wprowadzone z Wielkiéy Brytanii. Reszta idzie za towary kolonialne, które iakkolwiek są potrzebne i drogie, w końcu iednak złamały równowagę która była między niemi a kapitałami.

W oczach cudzoziemców Anglia przedstawia dzisiay osobliwszy widok. Wtenczas kiedy pisarze paryzcy wynoszą pod obłoki pomyślność tego kraiu, nikt nie powstanie żeby wytknął nieszczęścia które mu zagrażaią. Ministrowie skarżą się na bank, bank się skarży na handel; publiczność skarży się na wszystkich.

Prawda, że wszyscy maią sobie do wyrzucenia, i że innych skutków nie można było się spodziewać tylko takich po nieograniczonéy chciwości, po téy nienasyconéy żądzy przedsiębierstw, wexlarstwa i gry papierów, na których budowano zasadę obyczaiów publicznych. Przecież są ludzie we Francyi którzy utrzymuią że Anglia iest wzorem do naśladowania dla wszystkich kraiów! *Dî meliora piis!*“ (*D. b.*)

— W Hrabstwie Dumbarton sprzedano w tych dniach na publicznéy licytacyi prawo wyborów. Zaczęto od 1400 funt. ster. a dopędzono do 2900, samo prawo bez naymnieyszego kawałka gruntu.

— Pewien Duchowny w Bath, wzbraniał się niedawno pochować iedenastoletnie dziecię z zwykłemi obrzędami anglikańskiego Kościoła, dla tego że nie było ieszcze ochrzczone.

— W iednym Dzienniku z Boston czytamy co następuie: Odebráliśmy rozmaite listy z New-York donoszące o licznych bankructwach wynikaiących z nieszczęśliwych spekulacyy na bawełnę. Bank zaprzestał wymieniać na gotowiznę, a ufność prawie zupełnie znikła z handlu. Długi pięciu domów które z bankrutowały w New York wynosić maią 2,500,000 dolarów (12,500,000 fr.) a ich aktywa nie przechodzą 75,000 dollarów.

— Odebrano listy z Mehiku aż do 2 Października. Choroby panuiące na brzegach doszły do stolicy i w ciągu iednego tygodnia pochowano tysiąc osób.

DODATEK

DODATEK

Do Numeru 153. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 22 Grudnia 1825.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Naynowsze wiadomości o Nowéy południowéy Wallii podług dzieła Fielda.

(Dokończenie.)

Chociaż mało nader dla polepszenia bytu kraiowców uczyniono, lecz tém więcéy krzątano się około uszczęśliwienia Europeyskich osadników tak dobrowolnych iako też winowayców. Dostatek i swoboda zaczynaią się między wszystkiemi klassami mieszkańców rozpościerać, a naylepszym tego dowodem bydź może, iż granice osady codziennie się powiększaią. Odkrycie rzeki *Brisbane*, łącznie z powziętym planem powtórnie potępionych winowayców do uprawy gruntów w przyszłych osadach używać, sprawiło iż pierwiastkowy pobyt winowayców z New-Castle przy porcie Hunter, do którego wpada rzeka Patterson, (*) przeniesiono do portu Macquarie i brzegów rz. Hastings. Że zaś piękną tę okolicę, obfitą w lasy, i prawdziwie romantyczną, uznano za zbyt ponętną, aby miała służyć za mieysce kary, więc postanowił P. *Brisbane* w miesiącu Wrześniu r. 1824, ustąpić iéy osadnikom, a więźniów daléy nieco ku północy, do zatoki Moreton przenieść, gdzie na cyplu Radcliff, niedaleko uyścia Brisbany osadę założyć maią. Przy téy okazyi główny miernik *Oxley* z botanikiem *Cunningham* popłynął 40 mil (ang.) daléy w górę rzeki, tak iż iuż 90 mil nią płynęli, wszędzie widząc brzegi iéy bardzo piękne, choć tu i owdzie natrafili na ukryte w dnie skały rozciągaiące się od iednego brzegu do drugiego. Z iednego pagórka w bliskości można było okiem sięgnąć okolicy, gdzie Macquarie w iezior̄ze czy też w bagnach niknie. Jednakże dotąd iest ieszcze wątpliwą rzeczą, czyli Brisbane ma bydź uważaną za uyście rzeki Macquarie, Castlereagh lub Peel, lub też innéy iakowéy rzeki, których bieg ku północy uważano.

Około tego czasu prawie, gdy ta osada założona była, utworzono w skutek odebranych rozkazów z Anglii nową osadę na wyspie Melville, na stronie północnéy Nowéy Hollandyi, która może się stać bardzo ważnym punktem środkowym handlu między Nową południową Wallią, wyspą Van Diemen i portami wschodnio Indyyskiemi i Chińskiemi. W te okolice wychodzi flotta Malayskich Prausów na połów *tripangów* czyli ślimaków morskich, tak polubionych w Chinach, które dawniéy przez ręce Hollendrów przechodzić musiały, a ci nie tylko wielkie od nich cło wybierali, ale nadto na towary które w zamian dawali, bardzo wysokie nakładali ceny. To postępowanie niepolityczne ten za sobą może pociągnąć skutek, iż Malayczykowie udadzą się do nowéy osady „Fort *Dundas*" na wyspie Melville, gdzie im zapewne korzystnieysze podadzą warunki. Obiedwie wyspy *Bathurst* i *Melville*, nietylko są w wybornem położeniu dla handlu wschodniego, lecz grunt ich i klima bardzo dogodne dla kosztownych korzeni i innych artykułów handlu, które dotąd z wschodniego Archipelagu odbierano. Znaydują tam dwa gatunki muszkatołowego drzewa i krzew pieprzowy dziko w lasach rosnące, tu i owdzie palmy i drzewo betel, sago zaś rośnie w znacznéy ilości na wybrzeżu północném. W lasach iest wyborne drzewo budowlowe, wody słodkiéy w zdroiach i strumieniach wszędzie pełno. Pracowici osadnicy założyli tu w ciągu dwóch miesięcy osadę, maiącą postać ludnéy wioski; było ich zaś w ogóle 126 osób, złożonych w części z woyska lądowego, w części z morskiego, z kilku kobiet i 45 winowayców; zbudowali twierdzę, w któréy się znaydowały mieszkania dla Officerów i wielki magazyn, wystawiono domki dla żołnierzy i zbrodniarzy, założono ogrody, w których iak naywyborniéy udawały się rośliny kuchenne i kukurudza. Kraiowcy do ustawnych zapasów z Malayskiemi żeglarzami przywykli, naprzykrzali się w częstych napaściach nowym osadnikom, lecz zdaie się że ich nieco zatrwożyło kilkokrotne pobicie.

Ostatnie doniesienia z Nowéy południowéy Wallii wspominaią o odkryciu, które na dobro osady naykorzystniéy wpływać może. Dway podróżni *Howell* i *Hume*, wyszedłszy z Sydney zamierzali dostać się do brzegów południowych przy ciaśninie Bass. Przebywszy kilka pasm gór, z których nie iedne do tak znacznéy wysokości dochodziły iż całe lato śnieg wierzchy ich pokrywał, przybyli nareszcie do piękněy nader okolicy, którą we względzie gruntów za naywybornieyszą, we względzie klimatu, za naypodobnieyszą do Anglii opisnią. Lubo ią góry namienione oddzielaią od brzegów wschodnich, przecież ze strony lądu przystęp do nich łatwy rzeką spławną, która wpada do portu *Western*, (**) maiącego wygodne dla okrętów stanowisko. Port ten niechybnie stanie się punktem środkowym połączenia dla nowych osadników, a późniéy nie tylko może zabezpieczać żeglugę ciaśniny Bass, ale nadto posłużyć do Kommunikacyi z drugim głównym portem na wyspie Van-Diemen.

Odkrycia w nowszych czasach na téy wyspie poczynione, mimo małéy obiętości iéy, są nader mało znaczące. Kray między dwoma wielkiemi portami na północném i południowém wybrzeżu, przez który dwie wielkie rzeki płyną, w przeciwnym sobie kierunku do portów rzeczonych wpadaiąc, iest uprawny i dosyć zamieszkały, lecz reszta powierzchni wyspy (około ⅔) zupełnie nieznaioma, wyiąwszy port Macquarie. Do tego portu wpadaią dwie rzeki mało ieszcze dotąd znane; grunta nad iedną równie iak brzegi drugiéy, bardzo są dogodne do uprawy, o ile ie dotąd znaią; drzewa w bliskości iest podostatkiem, tudzież węgli; dla korzystania z nich założono tam niedawno osadę z samych winowayców złożoną. W ogóle biorąc, uprawa téy wyspy niemniéy postępuie iak i Nowéy Hollandyi, i nie masz żadnéy wątpliwości iż wyspa *Van Diemen* wkrótce zaludnioną zostanie, skoro tylko zaczną działać dwie wielkie kompanie, zawiązane w Anglii w celu pomnożenia handlu i rolnictwa w nowéy południowéy Wallii i Van Diemen. Mało iest tu kraiowców, niewiele przeto osadnikom przeszkadzać mogą, lubo w skutek przed kilką laty wynikłych zatargów, w których kilku kraiowców życie utraciło, okazywać się odtąd poczęli mniéy przychylnemi dla Europeyczyków. Znakomita ich iednak liczba przybyła niedawno dobrowolnie do stolicy Hobart-Town, a dobre przyięcie iakiego od mieszkańców doznała, może zdoła przywrócić stósunki przyiacielkie i dobre porozumienie: Według wszelkich doniesień, zdaią się bydź w niższym stopniu kultury od mieszkańców portu Jackson, od których się i włosami różnią, maią bowiem wełniste włosy, tamci długie, spadaiące. Nie znaią rybołówstwa ani za pomocą sieci, ani wędki, nie maią czółen z kory drzew, lecz przeprawiaią się przez rzeki lub inne wody na tratwach nikczemnych. Włócznie ich są z drzewa nie z trzciny z ostrzem drewnianém, iak mieszkańców nowéy południowéy Wallii; rzucaiąc ie chwytaią w pół drzewca: ponieważ zaś nie maią tak zwanego *Womera* czyli pocisku, dla tego nie mogą włócznią ani tak zręcznie ani tak daleko rzucać iak mieszkańcy innych wysp.

Botany Bay od 37 lat, to iest od czasu swego założenia, wzniosło się nad wszelkie spodziewanie. Miasto *Sydney* liczy 1200 domów, 7000 mieszkańców, a staraiących się o nabycie gruntów i domów tak wielka iest liczba, iż w niektórych stronach za morg (angielski) gruntu płacą po 1000 fun. st. (!) a dzierżawa domu wynosi rocznie 100 do 500 funtów sterlingów. Położenie stolicy Australii iest wspaniałe. Piękny i obszerny port, w którym okręty całego świata mogłyby wygodnie na kotwicy stanąć, bulwary, mnóstwo zawiiaiących tam okrętów daią iéy postać znakomitego miasta nadmorskiego Anglii. Ma dwa kościoły wyznania biskupiego, dwie kaplice metodystów i iednę katolicką; trzy razy w tygodniu odbywa się targ na obszernym prostokątnym placu, przy którym wygodne są składy dla towarów niesprzedanych, które tamże za małą bardzo opłatą składaią: w roku 1817 opłata rzeczona wynosiła 130 f. st. a w r. 1822, 595 £ s. W r. 1823 taxa mięsa była (skopowe, wołowe i wieprzowe) 6 — 8 pence (40 gr. p.) pszenicy korzec (berliński) 4 szyl. 6 pen. (9 złp.), owsa 2 szyl. 9 pen. (5 zł. 15 gr. p.) Jęczmienia 3 szyl. (6 zł. p.), kukurudzy 2 szyl. pen. (5 zł. p.), Cetnar kartofli 8 szyl. (16 złp.), para kur 2 szyl. 9 pen. (5 ½ złp.), tuzin iay 1 szyl. 9 pen. (3 ½ złp.), funt masła 2 szyl. 3 pen, (4 ½ złp.), sera 1 szyl. 3 pen, (2 ½ złp.)

W Sydney iest bank utworzony na akcye, 12 — 15 procentu przynoszący; nadto Gubernator Macquarie utworzył tu kassę oszczędności. Wychodzą trzy pisma peryodyczne: *Australian magazine, Australian newspaper i Sydney Gazette*; są trzy uczone towarzystwa: filozoficzne, rolnictwa i ogrodnictwa; iest kilka szkół płci

(*) Pod 32° 55' polud. szer. a 151° 40' wsch. dlugości.

(**) Pod 38° 50' polud. szerokości, a 145° 50' wschod. dlugości.

oboiéy z funduszów osady utrzymywanych; szkoły niedzielne dla ubogich, z których do samych Metodystów należy 5, liczą zaś w nich 3 do 4 set dzieci. Dway duchowni kościoła angielskiego utrzymuią szkołę dla wyższych stanów, są także i pensye panien.

Nad brzegiem rzeki z słodką wodą przy uyściu do Portu Jackson iest miasto *Paramatta* 1500 mieszkańców liczące; znayduią się w niém kościoły, kaplice, pałac Gubernatora, dom sierot, szpital, fabryka sukna grubego (w któréy około 160 kobiet na karę skazanych pracuie), kilka pięknych gmachów i dwa domy gościnne, w których podobnąż wygodę znaleźdź można, iak i w angielskich domach podobnego rodzaiu. Co półroku iest tu iarmark na bydło. Nadto iest w mieście tém instytut, który założycielowi swemu Gubernatorowi Macquarie wielką sławę ziedna, to iest: szkoła dla kształcenia kraiowców. Na ostatnim iarmarku było przeszło 400 kraiowców, których gościnnie przyymowano.

I miasto *Windsor* nad rzeką Hawkesbury leżące, iest teraz w kwitnącym stanie. Liczy 8 do 9 set mieszkańców. *Newcastle* nad rzeką *Węglaną* ieszcze więcéy ma ludności, kościoł piękny, i zdaie się iż w krótkim czasie znacznem miastem będzie, z przyczyny obfitości węgli, wapna z muszli, i wybornego drzewa (szczególniéy cedrowego i różowego.) Jeżeli pocieszaiącym iest widok wznoszących się miast, niemniéy miło patrzéć na wzrastaiące rolnictwo i hodowanie bydła. Wełna staie się coraz ważnieyszym produktem, równa się ona w delikatności wszystkim gatunkom na targ wystawionym, ieżeli ich już nie przewyższa. Bydło rogate dostarcza osadnikowi podostatkiem łoiu i skór; prócz pszenicy, ięczmienia, żyta i owsa, udaie się naywyborniéy, nigdy nie chybiaiąc, kukurudza; w południowych okolicach osady udaie się wino a cukier, kawa, i owoce europeyskie pięknie się utrzymuią w osadach północnych; ta iedyna osada wydaie wszystkie rośliny pożywne, począwszy od kartofli aż do ananasu.

Postęp kultury i zamożności na małéy wyspie Van Diemen, większym był nawet niż w Nowéy Hollandyi, lubo osada 15 laty póżniéy założona była i to przez winowayców powtórnie potępionych, których na wyspę Norfolk wypędzono, a uzupełniano naywystępnieyszemi ludźmi. Piękny klimat (*), przyiemne okolice, rzeki i porty wspaniałe, stały się przyczyną, iż dobrowolni osadnicy, przenieśli wyspę tę nad inne sąsiedzkie, zwłaszcza że wiele iest rzeczy żywo obraz Anglii przypominaiących. Od roku 1818 do 1820 ludność i dochody wyspy prawie w dwóynasób się powiększyły, a w ostatnim roku przybyło około 1060 dobrowolnych osadników. Liczba winowayców wynosiła 3477 między którémi 3107 mężczyzn a 370 kobiet, cała ludność 6178 dusz. W roku 1821 ludność wyspy pomnożyła się w ogóle do 7185, między temi 3246 wolnych a 3939 winowayców; od tego czasu 500 szanownych familiy wywędrowało do téy wyspy, wysłano także nowy transport winowayców, przez to ludność w téy chwili musi do 12000 dochodzić. W roku 1821 (w którym ostatnie rapporta nadeszły) liczono tam 170,391 owiec, 34,790 sztuk bydła rogatego; wartość ogólna płodów podana była 234,975 fun. st. z których za 60,000 funt. ster. wyprowadzono; samego zboża więcéy iak za połowę powyższéy summy wywieziono do nowéy południowéy Wallii. W *Hobart Town* (stolicy) liczono sześć set domów, 3500 mieszkańców, codziennie zaś widać było nowo powstaiące budowy, a mimo tego, w obudwu stolicach dzierżawa domów bardzo droga; płaci się bowiem rocznie za naięcie domu 60 do 200 f. s. Na drugim końcu wyspy leży miasteczko *Launceston*, około 250 domów, 1200 mieszkańców maiące. Zbudowane iest nad rzeką Tamar, tak iak Hobart-Town nad Derwent; są to dwie wspaniałe rzeki, przy uyściu tworzą zatoki i porty, nic podobnego w świecie nie maiące. Nad brzegami pierwszéy rzeki założono niedawno trzecie miasto George-Town, przeznaczone dla winowayców, iest w niém fabryka sukna, i t. d. w któréy winowayców płci żeńskiéy zatrudniaią. Liczy teraz około 600 mieszkańców.

Są tu rozrywki te same iak i w Anglii; lecz szczególniéy myśliwym sprzyia wyspa Van Diemen. Oprócz tego że można obfite polowanie zakładać na strusie nowohollenderskie, Kangaru i Bandikuty (rodzay szczurów) strzelać skowronki, bekasy, gołębie i t. p., utworzyło się ieszcze towarzystwo maiące zamiar sprowadzić z Anglii ielenie, zaiące, bażanty, cietrzewie, kuropatwy. W Hobart-Town są wodociągi tak iak w Londynie, są banki, sale redutowe, nawet założono iuż 16 browarów i gorzelni, rozmaite rękodzielnie i t. d. nowiny zaś maią mieszkańcy w *Tasmanian Gazette* (*) i *Launceston advertiser.*

Wielką niedogodnością iest w osadzie niestósowność w liczbie mieszkańców co do ich płci, gdyż w r. 1821 stósunek liczby kobiet do liczby mężczyzn był iak 1 do 10, a od tego czasu stósunek ten zmnieyszył się ieszcze o połowę prawie. Według zdania Pana Wentwortha przyczyną tego iest odraza rządu do skazywania winowayców płci żeńskiéy, na wywiezienie do osad, zwłaszcza od chwili, gdy Panna *Fry* zaięła się poprawą obyczaiów kobiet uwięzionych w Newgate. Lecz przeciw temu możnaby zarzucić, iż nie dawno cały transport przybył do osady z nawróconemi przez Pannę *Fry* kobietami, które mimo wszelkich usiłowań, pokazały się wszystkie upornieysze, oniżeli się to kiedykolwiek zdarzyć mogło przy innych transportach. Co w ogóle kolonizacya względem poprawy winowayców zdziałać może, następuiący wykaz wyiaśni Od roku 1788 do 1815 przesłano do osady 13,801 mężczyzn, 3265 kobiet, ogółem 17,066. Z tych ułaskawiono i wyzwolono 6,067, otrzymało pozwolenie osiadania niekoniecznie w mieyscu wygnania 1688 osób, 3813 zatrzymano do poprawy, 5498 umarło. Ci których uwolniono, tworzyli ze swemi dorosłemi dziećmi (1947) w roku 1821 familiy 3478, mieli 7212 dzieci; i posiadali 251,941 morgów pastwisk, 34769 morgów gruntu, 2447 koni, 59466 sztuk bydła rogatego, 108960 owiec, 25,568 sztuk nierogacizny, mieszkali w 3478 domach, mieli 15 pokładowych statków rozmaitéy wielkości, 87000 f. st. w nieruchomościach, 300,000 w handlu, a cała wartość ich maiątku wynosiła 1,562201 f. st. wszystko to iest owocem ich własnéy pracy. Zatrudniaią 4640 winowayców, przez co oszczędzaią rządowi 116000 f. st. (2)

Koszta przewozu winowayców bez porównania mniéy wynoszą, iak utrzymywanie ich w więzieniach angielskich. Biorąc średnią cenę, utrzymanie więźnia na okrętach kosztuie rocznie 28 f. st. 7 sz. 4 p. w domach poprawy 32 f. 16 sz. 2 p. w nowych więzieniach, domach roboczych i t. p. 38 f. 14 sz. Gdy tymczasem przewóz więźnia do nowéy południowéy Wallii nie kosztował więcéy nad 20 f. 14 sz. 5¼ p. rachuiąc w to żywność, odzienie, dozór i t. d. Koszta na utrzymanie osady Nowéy Południowéy Wallii od czasu iéy założenia w roku 1788 aż do Grudnia 1821 wynosiły 5,301,023 f. st. 16 sz. 6 p. za to przewieziono i utrzymywano 33,155 osób, opędzano koszta marynarki i administracyi woiennéy w osadzie: tymczasem utrzymanie tylu ludzi w więzieniach, choćby, też nayoszczędnieysze, kosztowałoby 7,943,221 f. nie licząc w to budowania 40 przynaymniéy potrzebnych do tego więzień. Gdy zaś więzienie w Maidstone według nayoszczędnieyszego planu zbudowane, i dla 450 więźniów urządzone, kosztowało 192,000 ft. st. takowe przeto więzienia w liczbie wyżéy nadmienionéy zbudowane kosztowałyby około dziewięciu milionów f. s. (378,000,000 Złp.)

(*) Temperatura w ogóle iest o 10° niższa iak w nowéy Hollandyi.

(*) Tak nazwana od Tasmana który pierwszy odkrył Nową Hollandyą.

(2) Z rapportu osadniczego z roku 1821

ROZMAITOSCI.

— Sławny poeta Duński *Baggesen*, chwile odpoczynku których używał u swego syna w Bernie, obrócił na utworzenie w ięzyku niemieckim poematu bohatyrskiego w 12 pieśniach, pod tytułem: *Adam* i *Ewa* czyli *Ray utracony*, które niezwłocznie wydane będzie. Osoby które czytały ie w Manuskrypcie, utrzymuią, że autor sam siebie przewyższył, że ten owoc iego starości, łączy z doyrzałością wieku kwiaty i wdzięki pierwszéy młodości. Mówią że to iest epopeia w rodzaiu Dytyrambu w któréy poeta umiał zgromadzić pamiętne zdarzenia swojego wieku i wszystko co go szczególniéy dotknęło w iego długim zawodzie. Baggesen znaydował się niedawno w Karlsbadzie. Spodziewaią się że w krótce do Kopenhagi przybędzie.

— Wieśniak z parafii Wahlbo przy Gefle w Szwecyi, w roku przeszłym kopiąc ziemię, znalazł znaczną ilość monet srebrnych arabskich kufickich. Wszystkie te monety ważą 10½ uncyi, bite były w latach 904 i 915, i zapewne w kilka lat potém zakopane zostały, gdy przez handel Szwecyi z Rossyą weszły do tego kraiu.

— W pierwszych dniach Listopada nie iaki Dawid *Barnés*, ubogi rolnik w Xięstwie Walii, uprawiał rolę, gdy nagle twarde ciało zatrzymało pług iego. Ciekawością zdięty zaczął kopać w tém mieyscu i znalazł ogromny gliniany garnek napełniony pieniędzmi złotemi, bitemi za Jakóba I. i Karola I; wartość ich wynosiła 8000 f. szter. Domyślaią się że ten skarb zakopany został w środku 17go wieku w epoce wielkiéy rewolucyi. Nieszczęśliwy rolnik ucieszony znalezieniem takiego skarbu porzucił robotę i zaczął pić, lecz tak był nieumiarkowany że dostał febry i trzeciego dnia umarł. Jego dzieci może rozumnieysze będą.